№ 207. Kraków 10 Września — Sobota. Rok 1859.

# CZAS

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.

Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na dziennik „Czas"

| w Krakowie | | w Państwie Austryackiem (pocztą) | |
|---|---|---|---|
| rocznie | złr. 20 | rocznie | złr. 24 |
| półrocznie | „ 10 | półrocznie | „ 12 |
| kwartalnie | „ 5 | kwartalnie | „ 6 |
| miesięcznie | „ 2 | miesięcznie | „ 2 cen. 25 |

Przedpłata na dziennik „Czas" z Dodatkiem

| w Krakowie | | w Państwie Austryackiem (pocztą) | |
|---|---|---|---|
| rocznie | złr. 30 | rocznie | złr. 34 |
| półrocznie | „ 15 | półrocznie | „ 17 |
| kwartalnie | „ 8 | kwartalnie | „ 9 |

Na „Dodatek" prenumerować nie można.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.

Ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:

Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po $3^1/_2$.

Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Ekspedycyi „Czasu".

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nie przyjmują się.

Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

## OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

na kwartał **IV** t. j. na **Październik, Listopad i Grudzień** 1859, na sam dziennik **„Czas"**

| | *w miejscu:* | *pocztą:* | |
|---|---|---|---|
| rocznie | 20 zł. | 24 zł. | — cent. |
| półrocznie | 10 „ | 12 „ | — „ |
| kwartalnie | 5 „ | 6 „ | — „ |
| miesięcznie | 2 „ | 2 „ | 25 „ |

na Dziennik **Czas** wraz z **Dodatkiem miesięcznym:**

| | | |
|---|---|---|
| rocznie | 30 zł. | 34 zł. |
| półrocznie | 15 „ | 17 „ |
| kwartalnie | 8 „ | 9 „ |

Liczba egzemplarzy dziennika odbijana będzie tylko według liczby prenumeratorów, uprasza się więc o wczesne nadsyłanie prenumeraty, aby zastósować do tego edycyę.

**Dodatek** z lat upłynionych jest do nabycia w Expedycyi *Czasu* po cenie złr. 12 za rok jeden tj. za 12 zeszytów miesięcznych.

*Do dzisiejszego Numeru dołączają się listy prenumeracyjne powrotne, dla ułatwienia Szanownym pp. Abonentom wczesnego przesyłania prenumeraty.*

## Kraków 9 września.

Z każdym dniem przybywa nowy wypadek w sprawie włoskiéj, a każdy z nich, rzecby można nowego dostarcza dowodu, że polityka wszystkich państw europejskich, tak tych co wojowały z sobą, jakoteż i tych co zachowały neutralność lub się zupełnie niemieszały, jest względem téj sprawy stanowczo wyczekującą. To zdaje się być faktem, zwłaszcza po przyjęciu deputacyi toskańskiéj przez króla Wiktora Emanuela.

Odpowiedź tego monarchy na ofiarowane mu przyłączenie W. Księstwa do Królestwa różnie dzisiaj nazywanego, to królestwem lombardzko-sardyńskiém, to królestwem górnych Włoch, a które zdaniem naszém nazywaćby po prostu wypadało Piemonckiém, bo niezawodnie Piemont najwięcéj w kolejach jego przeważał i przeważa — odpowiedź ta stała się przedmiotem sprzecznych rozpraw dziennikarskich. Widzą w niéj one bądź przyjęcie warunkowe, bądź warunkową odmowę. Ztąd owa sprzeczność, a przecież na jedno to wychodzi, i dyskusyę w tym względzie uważamy za dysputę *de lana caprina*. Król Wiktor Emanuel ani przyjmuje, ani odrzuca propozycyi, która zmieniając nietylko położenie polityczne Włoch, ale i prawa publiczne europejskie, mogłaby go podobno w téj chwili narazić. Każe więc czekać, zachęcając do wytrwałości w tym samym kierunku, uznając zasadę na jakiéj się propozycya opiera. Jeżeli bowiem co do formy odpowiedź królewska jest niepewną, to w gruncie jest bardzo wyraźną. Zarzucano jej w niektórych dziennikach, a zwłaszcza w *le Pays*, porównywanie sprawy toskańskiéj ze sprawą niegdyś Belgii, Grecyi, a teraz Księstw Naddunajskich. Dziecinną jest zaprawdę rzeczą sądzić, aby Król mając wyrzec słowa, na które, jak mu dobrze było wiadomo, czekała cała Europa, tak rządy jak i ludy, jeżeli nie z obawą, to przynajmniéj z szczególném zajęciem przywiązaném do sprawy nader ważnej, aby Król nie był się dokładnie zastanowił nad użyciem przykładu jaki chciał zastósować. Wiadomo zaś każdemu aż nadto dobrze, w jakim stosunku zostawała Belgia do króla holenderskiego, gdy jej niepodległość uznano na konferencyach londyńskich; wiadomo czém była Grecya gdy ją Europa królestwem ogłosiła z dynastyą bawarską, wiadomy nareszcie węzeł lenniczy łączący Księstwa Naddunajskie z Turcyą, a którego konwencya z dnia 19 sierpnia nie zerwała. Jeśli rzecz ta wszystkim wiadoma, to zapewne niemogła być tajną i królowi piemonckiemu, że stanowisko Toskanii jest całkiem inne, że zupełnie o co innego tam chodzi, że nie ma więc żadnéj analogii między przytoczonemi powyżéj faktami, a owém życzeniem Toskanii połączenia się z Piemontem. Dość téj jednéj różnicy, że we wszystkich tamtych przypadkach szło o niepodległość i odrębność, tu właśnie przeciwnie; Toskania chce się wyrzec odrębności któréj używa i zostać prowincyą królestwa Górnych Włoch, jak zwą Piemont. Jeżeli więc tych a nie innych przykładów użył monarcha w swéj odpowiedzi, to zapewne chciał przez to dać uczuć analogię w zasadzie, chciał naznaczyć, że zasadę tę uznaje wszędzie, tak w tamtych przypadkach jak i w obecnym, a zasadą tą jest uwzględnienie życzenie ludności. Właśnie to, jakeśmy niedawno powiedzieli, mocno zaprzeczoném zostało, aby owo połączenie miało być życzeniem ludności toskańskiéj. Ale jakkolwiek bądź król Emanuel uznaje je za takie, wypowiada to otwarcie i potwierdza analogią powyższych przykładów, opierając na nich nadzieję, że Europa uzna je podobnież. Dodał nadto: „wytrwajcie i rachujcie na mnie". Cóż mógł więcéj powiedzieć, aby zastąpić wyrazy: „czekajcie, bo i ja czekać muszę".

Niemniéj wyczekującą lubo całkiem na inném stanowisku, jest polityka gabinetu wiedeńskiego o ile z artykułów w urzędowym organie ogłoszonych sądzić wolno. Stoi ona bezwzględnie przy warunkach podpisanych w Villafranca, i restauracya panujących w Toskanii i Modenie nie ulega w jéj oczach żadnéj wątpliwości. Ostatecznie restauracya ta nastąpić musi i nastąpi. Wszystko cokolwiek zaszło we Włoszech środkowych zmienić nie może w niczém postanowienia dwóch monarchów powziętego przy zawarciu pokoju. Lecz pomimo tego jasnego i wyraźnego stanowiska, pomimo że Austrya nie uznaje zasady uznanéj przez Piemont, bo o tém ani mowy niema i być nie może, nieprzypuszcza nawet, aby życzenia takie istniały, i dla tego sądzi, że restauracya ta nastąpi z natury rzeczy. Środkiem, którego się można domyślać z owych artykułów, bo o gwałtownych to jest zbrojnych, o interwencyi, nie masz najmniejszéj wzmianki, jest po prostu czas. Z czasem powrócą panujący do Florencyi i Modeny. Otóż co pozwalamy sobie nazywać polityką wyczekującą.

Toż samo, mimo poselstw różnego rodzaju wysłanych w celu przygotowania restauracyi panujących w środkowych Włoszech, pomimo różnych jak donoszą dyplomatycznych działań odpowiednich warunkowi podpisanemu w konwencyi Villafranca, Francya zachowuje się dotąd w polityce wyczekującéj. Odpowiedzi Cesarza Francuzów różnym deputacyom włoskim, których, lubo nie ogłoszonych urzędownie we Francyi, stawiać w wątpliwość nie można, w zupełnéj są harmonii z proklamacyą medyolańską czerwcową: „Armia moja — czytać tam można — nie stanie na zawadzie wolnym objawom waszych słusznych życzeń". Też same obietnice a nawet prawie te same wyrazy odnoszą teraz wysłańcy włoscy od Cesarza Francuzów, który jeżeli nie uznaje całkowicie i nie ogłasza tego uroczyście jak Wiktor Emanuel, nie zaprzecza bynajmniéj zasady uwzględniania życzeń ludności. Francya różni się więc co do zasady ze stanowiskiem Austryi, lubo co do restauracyi panujących, rzecz podobnie jak ta ostatnia czasowi zostawia. Czeka zdaje się — i chce aby czekano.

Czekają również z wszelkim oświadczeniem się polityczném i Anglia, i Rosya, i Prusy, a nawet Hiszpania, która jak donoszą upomina się o prawa księcia Parmeńskiego. Wyrazem téj polityki są konferencye w Szwajcaryi, obradujące pomimo wypadków i obok nich, na podstawach wyłącznych, jak twierdzi *Gazeta wiedeńska*, warunków spisanych w Villafranca, których wykonanie według niéj jest niewątpliwe.

Polityka ta najtrudniéj wszelako zastósować się da we Włoszech. Lada chwila zajść tam mogą wypadki wprowadzające wszystkie państwa w niemałe zawikłanie. Wypadkiem takim może już jest nawet postanowienie uchwalone na Zgromadzeniu w Bolonii, iż ludy romańskie na mocy swego prawa niechcą więcéj podlegać zwierzchnictwu świeckiemu Stolicy Apostolskiéj. Kilka uwag w tym względzie innego wymaga artykułu.

## Korespondencya Czasu.

**Poznań** 6 września.

Po zmianie ministeryum w roku zeszłym, w skutku reform w innych prowincyach monarchii a zapowiedziach uroczystych, że prawo wszędzie silne wykonanie znajdzie, opinia publiczna u nas pozostała długo na stanowisku przychylnego dla ministeryum oczekiwania, tusząc sobie, że u nas jest niezawodnie pole do zmiany na lepsze, do naprawy zwichniętych stosunków w ich kierunkach życia. Gdy jednak wiele na gorzéj się zmieniło i zmienia, naturalnie że przychylne to usposobienie ustępuje. Przejdźmy na pole faktów, które i usposobienie kraju i zdanie nasze usprawiedliwiają.

Oskarżenie publiczne w dziennikach i plakatach dwóch osób, największe zaufanie w kraju posiadających, o przekroczenie praw krajowych, zakończone decyzyą ministeryalną, że oskarżenie to było bez podstawy, i że oskarżający winien zrobić kroki pojednawcze względem obrażonych, czyli ich przeprosić, co jednak nie nastąpiło, ale z pewnością, powagi tym którzy jéj nawięcéj potrzebują, nie dodało, było podstawą opinii w kraju, że koniecznie nastąpić muszą zmiany osób, tak dobrze w interesie rządu jak rządzonych. Dotąd jednak mowy o tém nie masz, wszystko zostaje po dawnemu, pomimo że urok wszelkiéj powagi zniknął.

Sprawa Towarzystwa kredytowego najważniejsza na polu materyalném, od któréj rozwiązania zależał los posiadłości ziemskiéj, nawet téj co jest w rękach cudzoziemskich, zwichnięta miejscowemi wpływami, za ministeryum obecnego niekorzystnie rozstrzygniętą została.

Po długich kilkoletnich wnioskach, dyskusyach, przy których zawsze potrzeba uznawaną była, zapada ostatecznie decyzya, że w Gnieznie nowe gimnazyum ma być założoném. Stany powiatowe uchwalają na ten cel bardzo znaczny fundusz; otóż gdy ma się przystąpić do wykonania dzieła, dowiadujemy się, że ma to być wprawdzie gimnazyum katolickie, ale niemieckie, w okolicy gdzie zupełnie nie masz ludności niemieckiéj. Pod takiemi warunkami stany gnieźnieńskie ofiarę swoją może cofną. Jeżeli bowiem dla kilku dzieci gimnazyum ma być niemieckiém, z tém większém prawem gimnazyum w Lesznie winno być polskiém, bo nawet w tym celu i z tym warunkiem założoném było i uposażoném przez kalwińskiego wyznania szlachtę polską, a dziś w niém nawet katedra języka polskiego od lat wielu nie jest obsadzoną.

Z ciągu zimowych obrad sejmowych, pamiętna sprawa objęta interpelacyą posła Niegolewskiego, dotąd o biegu i rezultacie śledztwa w skutku wykrycia przewinienia, zupełnie ucichła; o ukaraniu tych co zawinili, mowy nie masz.

Uchwałą sejmową zgodnie z oświadczeniem ministra spraw wewnętrznych, pozwolono panu Mizerskiemu postawić na nowo zburzony pomnik syna jego, i w skutku nawet tego przyzwalającego z góry oświadczenia ministeryalnego, potępiającego stanowczo to co było zaszło, Izba odstąpiła od dalszych uchwał i wniosków w tym względzie. Pomimo tego, rzeczony pomnik dotąd nie stoi, a władza miejscowa odmówiła tego ojcu dbałemu o pamięć syna, twierdząc, że nie ma wcale nowych instrukcyj w tym względzie.

Oto kilka faktów, które ludność koniecznie podrażnić musiały i mimowoli pchają ją w opozycyę. Niemniej nie wątpiliśmy, że pomimo tego słyszeć będziemy zarzut stereotypowy, że ludność polska zawsze opozycyę robi, a więc jest niesforną, rewolucyjną.

Obok tych spraw publicznych, szkód materyalnych, którémi rozszerzeniem Towarzystwa kredytowego zapobiedz niedozwolono, w niższych sferach towarzyskich wiele nędzy, biedy, zniszczonych egzystencyj skutkiem mobilizacyi. Mobilizacya ta przyszła przed śtym Janem, powołano pod broń w znacznéj części od rodzin mnóstwo urzędników gospodarskich, leśnych, bez liku służących dworskich, ogrodników, kucharzy, rozmaitych majstrów rolniczych. Otóż na śty Jan mniej więcéj każdy postarał się o zastępcę pod broń powołanych, tymczasem landwera rozpuszczoną została, ludzie zaś ci opuściwszy sztandary znaleźli swe miejsca zajęte. Skutkiem tego niesłychana liczba ludzi i rodzin bez miejsca i utrzymania. Jest to jedna ze smutniejszych stron tutejszéj organizacyi wojskowéj, koniecznie reform wymagającej, niszczy bowiem byt wielu rodzin i to bez celu i pożytku jak w tym razie. Kraj więc koniecznie odmienną organizacyą od podobnych doświadczeń uchronionym być musi. Skutki bowiem mobilizacyi obok ogromnych kosztów, niszczą wielu rodzin egzystencyę i w skutkach równają się nieomal nieszczęsnéj wojnie.

Sprzedaż koni dotąd po kraju nie ustaje, ceny zniżyły się nieco, raz, że coraz gorsze, brakowe konie teraz sprzedają, powtóre, że za żadne błędy i wady władza wojskowa przy sprzedaży nie ręczy, a tych wielka obfitość.

Naczelnicy władz miejscowych popowracali lub wracają z urlopów letnich. Pan Mirbach objął już swój urząd, pan Puttkammer także już wrócił, czy też temi dniami wraca.

**Berlin** 6 września.

† Wydobycie z zapomnienia sprawy holsztyńsko-lauenburskiej wskazuje, że państwa Związku niemieckiego powracają powoli do normalnego politycznego stanu. Jest to jedyna kwestya wyższego znaczenia, w któréj wszystkie państwa związkowe są jednéj myśli. Austrya i Prusy, upoważnione przez Bundestag, wezwały już podobno drogą dyplomatyczną gabinet duński, aby nie zwlekał dłużnéj oddawna odpowiedzi, jak na żądania Związku niemieckiego w ogóle, tak na uchwały ostatniego sejnu holsztyńskiego w szczególności. W Danii zwołane obecnie zostały Rada państwa i sejm państwa. Jest mniemanie, że przedmiotem obrad ich będzie także sprawa holsztyńska. Odpowiedzi od gabinetu duńskiego niespodziewają się tutaj wcześniej, jak po otwarciu Bundestagu, to jest w końcu października, jeżeli Dania nie potrafi na nowo sprawy przewlec, co w dzisiejszem położeniu Europy zapewne dla niéj zbyt trudnem nie będzie. Możeby moralnie i politycznie z korzyścią było dla Niemiec, gdyby się raz przecież zdobyły na energiczne w sprawie téj wystąpienie. Krok taki i duchaby podniósł i ideę jedności silniej naprzód popchnął, niż wszystkie polityczne deklaracye i propagandy.

Myśl zwołania kongresu europejskiego w celu uregulowania interesów włoskich, popierana głównie i oddawna przez Rosyą, nie ma w Prusiech przeciwnika. Ale o depeszy wyprawionéj w tym celu przez barona Schleinitza do gabinetów europejskich, o któréj wspomniały temi dniami dzienniki belgijskie, nic tu dotąd nie wiedzą. Kwestya teraz podobno dopiero była lub jest traktowana w Ostendzie, dokąd się i baron Schleinitz udał. Książe Regent zabawi tam prawie do końca b. m. Dnia 28 ma przybyć do Koblenz, gdzie dnia 30 obchodzone będą urodziny Księżnéj Pruskiej. Następnie Książe Regent uda się do Kolonii na uroczystość poświęcenia nowozbudowanego mostu na Renie.

Nowości politycznych niemasz żadnych, chyba, żebym za takie wydawał mniéj więcéj niedorzeczne pogłoski puszczane w obieg przez stronnictwo feudalne, które wszelkich sposobów używa, aby utrzymać się bez szwanku wśród przeciwnych sobie dzisiejszych dążności liberalnych. Stronnictwo to denuncyuje także obecne dążności patryotów niemieckich, przedstawiając je za rewolucyjne i demokratyczne, i przestrzegając właściwych liberałów konstytucyjnych, że w związku z demokratami przeznaczeni są na wyciąganie dla nich kasztanów z ognia. Oskarżenia takowe mało dziś wywierają wpływu, bo ostateczności mocno się przytarły, ludzie zmądrzeli i stali się praktyczniejszymi, naprawy realnych stosunków i interesów pragną a mniéj dbają o teorye. Rozsądna wolność jest dzisiaj w każdego ustach.

Na miejsce zmarłego temi dniami ministra domu królewskiego, p. Massowa, ma przyjść minister stanu Auerswald. Jest to jednak jak dotąd tylko domysł. Po powrocie Księcia Regenta do Berlina ma być powołanych kilku nowych członków do izby panów. Sejm będzie jak teraz głoszą, dopiero w styczniu zwołany. Wiadomość dzienników wiedeńskich, że Prusy się na gwałt zbroją, jest mylna a przynajmniej przesadzona. Prusy zaopatrują się tylko, jak wszystkie inne państwa, w działa nowego wynalazku.

Biblioteka Aleksandra Humboldta dostanie się do Anglii. Kupił ją angielski poseł tutejszy lord Bloomfield za 40,000 tal. czy dla siebie czy z polecenia rządu, niewiadomo. Osoby dobrze zainformowane przeczą téj sprzedaży.

**Paryż** 5 września.

Znacie już odpowiedź, którą król piemoncki dał deputacyi toskańskiéj, przybyłéj do niego z ofiarowaniem korony. *Pays* pochwalił odpowiedź, lecz wykazał brak analogii, na któréj król piemoncki się opierał. *Pays* nic nie wyrzekł co się tyczy kwestyi. Przeciwnie *Constitutionnel* i *Patrie* oświadczyły się wyraźnie za kwestyą, za życzeniem Piemontu i wynurzyły nadzieję, że mocarstwa do tego życzenia się przychylą. Wszystkie rządowe dzienniki wyprowadziły z mowy króla piemonckiego wniosek, że sprawę księstw włoskich zakończy sam kongres. Co sądzić o tem wszystkim? Czy Cesarz nie chcąc brać na siebie zgwałcenia woli księstw, chce zrzucić całą rzecz na kongres? Czy przeciwnie przychyla się rzeczywiście do woli księstw? opinie są podzielone. Jedni utrzymują, że Cesarz trwa jeszcze w polityce katolickiéj i konfederacyjnéj, którą popsułoby połączenie księstw z Piemontem. Ci co są tego zdania zapewniają, że książę Metternich wrócił bardzo zadowolniony z Saint Sauveur. Inni utrzymują przeciwnie, że Cesarz jest za Piemontem i wolą księstw i że mało co nie zastąpił hr. Walewskiego przez księcia Montebello za zbyt żarliwe popieranie restauracyi księcia Toskańskiego. Nie zatrzymując się nad pogłoskami szerzonemi przez przedpokojowców hr. Walewskiego, należy wszystko przypuścić i czekać, ale jeżeli Cesarz przychyli się do polityki piemonckiéj, która narazi może papieztwo i zniszczy projekt konfederacyi włoskiéj, trzeba tłumaczyć akt cesarski przez inne i ważne powody, przez utrzymanie całéj nowożytnéj zasady na zewnątrz, a nadto przez żądzę położenia raz na zawsze końca rewolucyjnéj agitacyi włoskiéj, która ostrzy sztylety i ładuje bomby, która jątrzy wnętrze Francyi i która daje broń Anglii przeciw cesarstwu. Z tych tylko powodów Cesarz przychyliłby się do polityki piemonckiéj. Wszystkie wiadomości pokazują, że Cesarz spodziewając się nowych lub nie nowych wypadków w Europie, stara się sprawę włoską radykalnie zakończyć. Król neapolitański z namowy barona Brenier zabiera się do nadania konstytucyi. Książę zaś Grammont od swego powrotu do Rzymu żąda od Papieża utworzenia z Romanii wice-królestwa z zupełnie osobną administracyą i przeprowadzenia wreszcie państwa rzymskiego potrzebnych reform. Wiadomości, o których mówię, dodają, że Cesarz nie myśli zezwolić na mięszanie się Hiszpanii w sprawę włoską, na wspieranie Ojca świętego wojskiem hiszpańskiem. Hiszpania, która jest obecnie bardzo dobrze z Francyą i którą Cesarz do działań w Afryce zachęca, może być kiedyś znowu z Anglią i Rosyą, jak już z niemi była w 1814 roku.

O kongresie mówią dziś co następuje: Austrya nie chce kongresu, bo do rzeczy, które ułożą się w Zürich, nie chce mieć sankcyi europejskiéj. Francya, która dawniéj chciała kongresu tylko dla usankcyonowania jéj polityki we Włoszech, chce i dziś kongresu, ale ma chcieć tylko kongresu dla sprawy włoskiéj. Nie dziwię się temu co piszą, ale zapewniają, że Francya lęka się dziś kongresu zastósowanego do ogólnéj polityki europejskiéj. Posłuchy mają się sprawdzać. Działanie Rosyi na gabinet berliński nie jest bez przyczyny. Przypuszczają, że na kongresie Anglia, Prusy i Rosya mogą wystąpić razem, dać sankcyą traktatom wiedeńskim tam gdzie tego ich interes wymaga, dać sankcyą i nad Renem i zagrodzić drogę polityce cesarskiéj. *Relata refero.* Kongres zdaje się być pewnym, zostaną zatem wkrótce sprawdzone lub zaprzeczone różnolite podania i pogłoski. Nie można przypuścić, aby na kongresie nie wpłynęła opinia publiczna. Anglia ma zgadzać się stanowczo na kongres, bo na tym kongresie nie będzie już chodziło o sankcyą tego, tylko co się zrobiło.

Mimo niesłychanych intryg, partya narodowa idzie dziwnie statecznie w Rumunii. Tylko co się zebrała komisya unitarna w Fokszanach poleciła księciu Couzie pracować nad otrzymaniem od dworów dla Rumunii dynastyi obcéj. Książę Couza nie ma eksploatować swéj chwilowéj pozycyi na swą korzyść. Może więc Rumunia dotrze kiedyś do celu. Upatrują niektórzy dość ścisły stosunek w zasadzie między sprawą księstw włoskich a sprawą rumuńską. Konferencya, która się zbierze w Paryżu w ciągu tego miesiąca, uwolni zapewne księcia Couzę od obowiązku trochę niebezpiecznego udania się po inwestyturę do Stambułu. *Nord* donosi mylnie, że konferencya, o któréj mówię, zajmie się kwestyą żeglugi dunajskiéj. Stosunki między Francyą a Austryą są dziś inne.

Spostrzegliście zapewne niejakie zbliżenie moich podań przesyłanych do *Czasu* od pokoju w Villafranca do podań zawartych w korespondencyi H, zamieszczonéj w *Indépendance* z dnia 2go t. m. Przyznaję się, że podania moje wychodziły z tego samego źródła, ale to źródło nie jest tak wysokim jak głoszą nowiniarze. Źródło to jest tylko często dobrze informowane, bo jest trochę urzędowem i dalekiem od przedpokojowych komerażów. Korespondencya H, choć nie zupełna w punktach, zajęła wszystkie dzienniki, mianowicie angielskie. *Times* przeczy, aby Anglia chciała nad Francyą przewodzić. Gdyby jego przeczenie było prawdziwem cieszyłbym się z tego, bo lękam się długich, bardzo długich następstw zerwania Francyi z Anglią i oddalenia tych mocarstw od polityki kontynentalnéj. *Times* twierdzi, że Anglia chce się tylko na zajętem stanowisku utrzymać. Ale to stanowisko, czy to przez samą Anglią czy przez jéj sprzymierzeńca, jest za wysokiem na morzu a nieszczęsnem na kontynencie. Trzeba kanału suezkiego, trzeba równowagi na morzu, trzeba odrodzenia na kontynencie, a temu wszystkiemu Anglia nie tylko się opiera, lecz pokazuje coraz nowe uroszczenia. Co znaczyła jéj wyprawa morska do Aleksandryi? Egipt się dziś zbroi jak wszyscy i musi się zbroić. Po widzeniu się z Cesarzem w Saint Sauveur kontr-admirał Dupouy udał się do Cherbourga. Kuźnice w Guériny (Nièvre) pracują dzień i noc dla ministeryum marynarki.

Wiadomość o projektowaném przybyciu do Francyi króla belgijskiego potwierdza się. Mówią także że Cesarz ma się widzieć z Cesarzem austryackim. Książę Meternich ma jutro wyjechać do Wiednia. Przybył do Paryża książę Myrdyłow z Albanii. Telegrafy idą dobrze. Chwilowa ich przerwa miała pochodzić z wpływu na magnetyzm Zorzy północnéj. Drogą telegrafową negocyjuje się najczęściéj konferencya w Zürich i kongres. Giełda dobrze przyjęła kongres i podniosła się. Konferencye w Zürich idą i dojdą.

Algierya zbiera liczne podpisy na prozbę o powrócenie księciu Napoleonowi ministerstwa algierskiego.

Mówiąc daléj o decentralizacyi Francyi, *Constitutionnel* oświadczył się przeciw radom obwodowym jako nieużyteczności, a za zaprowadzeniem rad kantonowych (okręgowych). Jest to projekt dawny i dobry, bo w dzisiejszéj Francyi kantony pokazują więcéj życia miejscowego niż obwody. W tych radach kantonowych mogą zająć ważne miejsce większi właściciele. Trzeba się spodziewać że rząd uzupełni decentralizacyą zaprowadzoną przez hrabiego de Morny, w tém co ona miała niedostatecznego. Centralizacya jest dobrą po rewolucyach, po zmianie rządów i dynastyj. Jest ona także dobrą przy tworzeniu się narodu, jak np. dziś w Rumunii i Lombardyi, kiedy potrzeba objąć wszystko w jedne ręce, dać wszystkiemu kierunek lub opiekę, kiedy potrzeba ustalić granice i utworzyć na granicach różność interesów (z tego powodu p. Rossi usprawiedliwiał nawet zaprowadzenie wysokich cł protekcyjnych na handel) ale długie, systematyczne utrzymywanie centralizacyi jest szkodliwém. Jeżeli Francya zachowała dotąd centralizacyą, to dla tego, że przechodzi przez peryodyczne rewolucye. Jak ją Cesarz przeprowadzi, decentralizacya bez szkody klas niższych, decentralizacya francuska a nie inna będzie dziełem wiekopomném i stanie się uzupełnieniem zapowiedzianéj pacyfikacyi Francyi.

Dziennik *Opinion nationale*, który wychodzi od 1go tego miesiąca, niczém bardzo się nie odznacza. Pisze w nim codzienną kronikę p. Romeau a artykuły p. Guéroult, ex redaktorowie *Pressy*. Wpływu Palais Royal niedostrzegłem. *Kuryer niedzielny* rzuca się i stara zasłużyć na polityczną pozycyą. Po liście hr. Haussonville do rad departamentowych, ogłosił on list p. Pelletan do pana de la Gueronnière, naczelnika dyrekcyi *Pressy* w ministeryum spraw wewnętrznych. *Presse* popiera ruch za wolnością druku w celach niezbędnych, a *Siècle* w celach dość życzliwych.

Zuawy gwardyi, niegdyś tak weseli, są dziś melancholiczni. Bolesne straty poniesione przez nich na polach lombardzkich w kolegach i przyjaciołach, popsuły im humor. Rzecz godna uwagi że zuawy odznaczają się dziś pobożnością. Tak zawsze bywało we Francyi. Starzy żołnierze francuscy, jak to powiedział jeden autor szwajcarski z 17 wieku, wspomniany raz w *Dodatku*, odznaczali się zawsze gorliwością w religii. Toż samo możnaby powiedzieć o marynarzach francuskich, z różnicą że marynarze zawsze są religijnymi a żołnierze się nimi stają.

**Paryż** 4 września.

*B.* O konferencyach w Zürich dzienniki zdradzone kilkokrotnemi mylnemi wieściami, roztropne zachowują milczenie. Giełdowi tylko nowiniarze mniéj wstrzemięźliwi — bo więcéj interesowani — peryodycznie najsprzeczniejsze w kurs puszczają wymysły. Prawda że i jeden dziennik *Indépendance* belgijska pozwala sobie przedzierać zasłonę i głosić wieść niezupełnie uzasadnioną. Pełnomocnicy mieliby się przyznać do zupełnéj niemożności rozwiązania głównych kwestyj, mieliby zgodzić się na niektóre podrzędne punkta, a główne, tojest organizacyi Księstw i konfederacyi włoskiéj, zostawić przyszłemu kongresowi. Konferencya według podanéj *Indépendance* byłaby wkrótce ukończoną. Jakkolwiek trudno jest przebić się do starannie tajemnicą pokrytych postanowień i obrad pełnomocników, nie potrzeba jednak wielkich wysileń umysłu dla wykrycia powodów, które postęp konferencyi wstrzymują. Już po zebraniu się pełnomocników i ciągle jeszcze we Włoszech centralnych wywięzują się wypadki nowe, objawy zasługujące na wzgląd i uwagę, wpływają one bezwątpienia na postanowienia mocarstw interesowanych. Pełnomocnicy niemogą obradami wyprzedzać czynów, któreby postanowienia w czcze tylko wyrazy zamieniały. Sądzę, że się *Indépendance* pospieszyła z pognębieniem nadziei konferencyjnych. Choć wielkich ufności w ich pomyślny skutek pokładać nie można, jest jednak prawdopodobném, że pełnomocnicy tylko w razie ostatecznym się rozjadą, lub zgodnie dzieła dokonają. Głoszą że w Legacyach wkrótce przyjdzie do walki między wojskiem papieskiém a świeżo organizowaną siłą zbrojną ludności opór stawiającéj. Mam nadzieję, że wieść się ta nie sprawdzi. Wszelki rozlew krwi na półwyspie żadnéj stronie nic dobrego nie przyniesie.

Z odpowiedzi króla Wiktora dowiedzą się Księstwa i ludy, czego się nadal spodziewać mogą. Przymus zbrojny już teraz nawet przez stronników najgorliwszych choć wywoływany, mało jednak w niego sami wierzą. Tak jak pisałem od początku, tak do końca utrzymywać będę, że restauracyi bagnetami Francya nie robi i zrobić nie dozwoli. Wiktor Emanuel przyjąć ofiary Toskańczyków bezwarunkowo nie mógł, boby obraził monarchów; odrzucić mu jéj bezodwołalnie niepodobna było, z powodu względności jaką winien mieć na uczucie włoskie, tojest siłę, na któréj się opiera; została mu jedna tylko droga pośrednia, i téj się zapewne trzymać zawsze będzie.

Król sardyński przyjął złączenie się Toskanii z Piemontem, ale warunkowo, dopóki kongres nie uprawni go do stanowczego posiadania, lub nie rozrządzi inaczéj tym krajem. Idea kongresu wywoływana potrzebą położenia, zaczyna przeciskać się do wszystkich warstw opinii publicznéj. Kongres lub wojna, są to dwa ostateczne wyrazy nagromadzonych kwestyj. Kongres tylko może utrwalić pokój, bo z kongresu wyjść musi nowe prawo publiczne europejskie, którego potrzeba czuć się daje, dawne zużyło się. Że Napoleon III niczego tak nie pragnie, jak zapisania w karcie dziejów swoich współudziału w tak ważném dziele, o tém nikt nie wątpi. O to tylko kwestya idzie, czy trzeba będzie użyć huku dział, czy tylko wystarczy siła przekonania. Cesarz jest za wszystkiem co tylko jest polubowne. Na nieszczęście ludzie i rzeczy jakby na przekór sprzyjają okolicznościom, mogącym sprowadzić przymus materyalny w tym zakresie.

Książę Ryszard Metternich udał się także z Paryża do St. Sauveur, gdzie ma mieć posłuchanie u Cesarza, a następnie prosto stamtąd jedzie do Wiednia w nocy. Bardzo słusznie więc, że podróż ta nie będzie bezskuteczną dla sprowadzenia między monarchami porozumienia.

Książę Chimay bawi w Biaritz; zaufany powiernik króla Leopolda, trafnie sędzią pokoju europejskiego zwany, nie dla wód zapewne gości w tamtych stronach. Przypisują mu starania przedwstępne dotyczące kongresu.

Nakoniec zjawił się w Pireneach książę Orłów, zapewne syn prezesa rady państwa, a że miał posłuchanie u Cesarza, choć to u wód, gdzie etykieta wielka usunięta, wnoszą jednak, że musi mieć jakieś zlecenie polityczne. Podróżujący dyplomaci i mężowie stanu nastręczają ciekawym obszerne pole domniemań; kierunek podróży, czas pobytu, najmocniéj ich wprawia o domysły. I téż nie mało krąży wieści o tych peregrynacyach dyplomatycznych.

Druk i ogłoszenia peryodyczne niewielkie szczegółowe światło rzucają na położenie. Podzieleni na dwa obozy wzajemnie się zbijają i w zupełności używają prawa *twierdzeń* i *przeczeń* absolutnych. *Pays* sprawiwszy pewne wrażenie wyskokiem polemicznym na rzecz restauracyi władzy w Księstwach, zrobił raptem zwrot i po należytéj kaźni przez kolegów uczynionéj, wrócił do stanowiska, którego niepowinien był opuszczać. *Journal de l'Empire* logicznie nie może bronić prawa historycznego. Zostały się na stronie książąt *Univers, Union* i *Gazette de France*, ale zagrożone postanowieniem, które może w niwecz obrócić ich starania i zabiegi. *Siècle* stanowczo zapewnił, że byle tylko Francya i inne mocarstwa zażądały odwołania się do *votum* uniwersalnego, na takowe rządy tymczasowe natychmiast przystaną. *Univers* przewidując niebezpieczeństwo, zasłania się niezręcznie. „Jeżeliby nowy plebiscit potwierdził postanowienie Izby, nic to nie znaczy. Potrzeba siły użyć, honor i interes Francyi tego wymaga.“ Okoliczność podrzędna, powiem nawet, że nieodpowiednia wielkości rzeczy, sprawiła jednak znaczne krzywdy sprawie książąt. Młody książę toskański opuścił Paryż udając się do Szwajcaryi. *Monitor armii* ogłosił świeży wykaz dywizyj które pozostały we Włoszech pod dowództwem marszałka Vaillant. Sprawiło to niejakie podziwienie, że armia zachowała tytuł *armii włoskiéj*.

Król sardyński zadekretował formacyę trzech pułków kawaleryi lekkiéj, które nosić mają nazwę Lodi, Medyolan i Montebello, i sześć brygad piechoty, to jest jedną grenadyerów lombardzkich i pięć brygad piechoty Brescia, Cremone, Como, Bergamo, Pavia.

Deputacya modeńska, o któréj mówiłem w ostatnim liście, udająca się do Paryża dla zyskania posłuchania u Cesarza Francuzów, mieć będzie w gronie swojem margrabiego Troschini, Malreni i pana Gaetano Zeni Sekulan, jeneralnego prezydenta zgromadzenia toskańskiego.

Młody syn królowéj angielskiéj przejechał przez Marsylię, udając się w podróż morską około wybrzeży hiszpańskich.—Nietylko stara Europa jest w kłopotach politycznych; na drugiéj półkuli, prawda, że na gruncie dosyć oswojonym ze zmianami politycznemi; w rzeczypospolitéj Venezuela nastąpiła rewolucya. Federaliści mając na czele jenerała Falcon, zwalili prezydenta Castro i nawzajem przez konstytucyonistów po czterogodzinnéj walce wywróceni zostali. Ogłoszono z najwyższym zapałem byłego vice-prezesa Pedro Gual.—Niewiadomo jak długo cesarzowa rosyjska matka bawić będzie w Interlaken, bo w początku października już będzie w Nicei.—Opowiadają zawód doznany przez gospodarza hotelu „Trzech króli“ w Bazylei. Dwa lata temu, cesarzowa matka przenocowała w tym hotelu noc jedną i podano jéj rachunek 17,000 fr. Tą razą zacierał sobie gospodarz szczęśliwy ręce i czekał na pomyślną gratkę. Ale wdowa po cesarzu Mikołaju aczkolwiek hojnie płaci, bo może płacić, uznała za stósowne dać naukę chciwemu zdziercy. Sześciu kucharzy którzy dwór poprzedzają, przygotowali obiad w dworcu kolei żelaznéj. Po spożyciu cesarzowa w dalszą udała się drogę.

W powietrzu elektryczność od kilku dni jakieś figle dokazuje. Telegrafy nie mogą posyłać depeszy, a jednak płyn elektryczny rozlany jest po całéj przestrzeni, tak jakby aparaty były w ruchu za dotknięciem drutu, iskry elektryczne sypią się. Zjawisko trwa długi czas, dłuższy niż zwykle, bo czasami fenomen ten się chwilowo pojawiał. Wezwano uczonych którzy będą śledzić przyczynę zjawiska. A tymczasem cieszy się publiczność, bo obecność znacznéj ilości płynu elektrycznego w powietrzu, ma być prezerwatywą od cholery, którą nas w czasie tych upałów, które tylko co ustały, straszono. Kilka wewnętrznych wypadków miało miejsce w tych czasach. P. St. Marc Girardin tak znamienity redaktor *Journal des Debats* i profesor Sorbony, stracił 21-letniego syna, który utonął kąpiąc się w Sekwanie. Młode małżeństwo angielskie przybyłe do Paryża dla zabawy, zabierało się wyjść z domu: mąż zapalił cygaro i rzucił do komina zapałkę; żona w lekkiéj sukni zbliżyła się do zwierciadła dla poprawienia włosów, zapaliła się suknia i pomimo ratunku zgorzała.

**Londyn** 2 września.

*SS.* Konserwatyści w Devonshire mieli zgromadzenie w Ashburton, na którém obaj reprezentanci południowego obwodu przemawiali. Z mów tych wnioskować można o planie stronnictwa przy zebraniu się przyszłém parlamentu. „Wiadomo jest, rzekł jeden z nich p. Palk, że gabinet dzisiejszy dalekim będąc od posiadania większości w Izbie, jest tylko rządem z potrzeby. Jak długo mniemacie, rząd taki może istnieć? Czyż tacy ludzie są w stanie wprowadzić bil reformy, któryby zadowolnił naród? Czyż człowiek, który poświęcił wasze dobro i wasz honor namowom Francyi, jest mężem zdolnym dobro to i honor utrzymać? Jakiż jest obowiązek stronnictwa konserwatystów? Oto wyjaśnić to położenie, skoro tylko parlament się zbierze, i przez votum niezaufania zwalić ten rząd, który od wielu lat się utrzymuje przy władzy największém przekupstwem, fałszem i intrygami.“ Trochę w tém jest prawdy, a jeżeli o przekupstwo chodzi, niewiedzieć któremu z obu stronnictw pierwszeństwo się należy. P. Kekerich, drugi reprezentant, podobnie się wyraził, dodając, że rząd złożony z ludzi tak rozmaitego zdania politycznego jak obecny, nie może się długo ostać bez szkody kraju.

Zdaje sie, że przyszła sesya będzie widownią zaciętéj walki między stronnictwami, z któréj dalsze osłabienie obu wyniknie. Konserwatyści gotują się na tę walkę i jeżeli pozyskają na swą stronę jaką część niepodległych członków Izby, obalenie rządu obecnego nie będzie trudném, stronnictwo ich bowiem jest jedyném, które zgodnie i karnie postępuje, a liczbą swoją o wiele przenosi przeciwników w obecnym parlamencie. Zapewne sprawa reformy, jeżeli co innego się tymczasem nie nawinie, będzie polem na którém atak przypuszczony zostanie, bo w tym razie kwakry i rozmaite inne drobne odcienia liberalne znajdą się w opozycyi. Rząd temu zapobiedz może podnosząc sprawę reformy, ale to posłużyłoby tylko do przeciągnienia jakiś czas jego bytu, bo trudno się spodziewać z tego składu czegoś, coby odpowiedziało oczekiwaniu kraju. Jednym z głównych argumentów przeciwników lorda Palmerstona jest słuszny czy niesłuszny zarzut zbyt wielkiéj uległości Cesarzowi Francuzów, a jeżeli coby mogło odstręczyć od niego nawet jego stronników, to ten właśnie zarzut gdyby był usprawiedliwiony.

Słychać, że lord Derby istotnie się usuwa od życia politycznego, co niepospolitą byłoby stratą dla stronnictwa, któremu przez tyle lat z takim talentem i niezmordowaną gorliwością przewodniczył.

Mówią tu, że książę Napoleon ma przybyć do Anglii, lecz niewiadomo czyli podróż ta ma jaki cel polityczny albo też jest tylko przejażdżką podczas ważenia się losów Włoch środkowych. Jakkolwiek bądź, czy król Wiktor Emanuel odmówi ofiarowanego przyłączenia się księstw włoskich, czy też przystanie, a Francya i Austrya położą swoje *veto*, rzecz zdaje się zmierzać ku kresowi, który Cesarz Napoleon miał na widoku. Korespondent paryski *Timesa* donosi, że w razie utworzenia królestwa Włoch środkowych, zamiarem jest ofiarować koronę jego księżnie Klotyldzie, należącéj do popularnego we Włoszech domu sabaudzkiego, z tytułem księcia małżonka, dla księcia Napoleona. Mówią także o zjeździe Cesarza Francuzów z królem Belgów.

Wielki książę Konstanty zwiedza pilnie rządowe i prywatne zakłady marynarskie, i znajduje ze strony rządu wszelką gotowość i ułatwienia w téj naukowéj podróży. Flota rosyjska złożona z pięciu żagli i jednego parowca, zawsze pozostaje w Spithead.

Wykonanie kary śmierci na doktorze Smethurst, skazanym jak donosiłem, za zbrodnię otrucia Izabelli Bankes, którą był poślubił mając inną żonę, zawieszoném zostało z rozkazu władzy. Powszechne niemal wyrażenie się opinii publicznéj prze-

ciw temu wyrokowi, i ogłoszone zdania wielkiéj liczby pierwszych tu lekarzy, że śmierć panny Bankes mogła wyniknąć z naturalnych przyczyn, równie jak brak wyraźnych dowodów zbrodni, spowodowały to ułaskawienie, którego następstwem, jak prawnicy twierdzą, będzie zupełne uwolnienie doktora Smethurst. Popełnione przez niego wielożeństwo, chociaż z wiedzą pierwszéj i drugiéj żony, wpłynęło zdaje się na potępiające orzeczenie przysięgłych. Zadziwić to może w kraju gdzie podobne rzeczy tak często otwarcie, polubownie i bezkarnie się dzieją.

*Gibraltar Chronicle* donosi o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich między Maurami a załogą hiszpańską w Ceuta. Kilka małych utarczek już zaszło, i 7000 Beduinów ma tę twierdzę otaczać.

**Kraków** 9 września. Wczoraj w południe przejechał przez Kraków JE. Minister spraw wewnętrznych hr. Agenor Gołuchowski, udając się z Wiednia do Lwowa. W przejeździe swoim przyjmował w dworcu kolei żelaznéj przedstawiających mu się wyższych urzędników krajowych, tudzież przełożonych tutejszych instytucyj.

**Wiedeń** 8 września. Reformy i reformy są dziś hasłem we wszystkich zakresach życia publicznego. Idzie tylko o wykonanie programu ministeryalnego. Stan tymczasowości w jakim się znajduje i państwo i spółeczność, ma się skończyć—reformy mają sprowadzić porządek w skarbie, autonomię w gminie, uproszczenie w administracyi. Mylą się wszakże ci, co mniemają, że skoro program napisany, to jest skoro wyrzeczona zasada, plan da się łatwo skreślić a wykonanie pójdzie jak z płatka. Tam gdzie wieki składają się na urządzenie organizmów politycznych, jak np. w Anglii, nie jedna nieraz minie sesya parlamentarna, zanim się zmieni to lub owo prawo. Tu zaś, co od fundamentów wszystko na nowo potrzeba stawiać, możeby więcéj się dało zrobić drogą okolicznościowych ulepszeń, niż stawianiem systematu. Idzie np. o organizacyę gminy. Któż z góry powiedzieć może, że taki a nie inny układ gminy odpowie potrzebie miejscowéj i potrzebie ogólnéj państwa? czyż robienie prób może być korzystne dla tych na których się one odbywać mają? Oto najlepiéj byłoby może wprowadzać zmiany zwolna, mając wszakże na oczach cel wskazany. Wziąwszy taką gminę jaka jest, dawszy jéj tylko wolność rozwijania się należytego, a znajdzie ona sposoby na zaspokojenie wszystkich potrzeb i wymagań. Słusznie *O.-D.-Post* za jeden z głównych warunków pomyślności publicznéj i prywatnéj kładzie rozdział między policyą polityczną a porządkową, między policyą państwa a policyą gminy. To samo dałoby się zastósować do skarbowości, sądów itp. Przedewszystkiem uproszczenie we wszystkich gałęziach służby publicznéj, zaindywidualizowanie, które nietylko oszczędności przyniesie za sobą, ale ułatwi każdą reformę, a przyśpieszy bieg spraw tak prywatnych jak i rządowych.

— N. Pan nakazał kapitule orderu Maryi Teresy rozpocząć swoje czynności w d. 6 b. m. dla przedstawienia tych wojskowych na członków, którzy się w teraźniejszéj wojnie odznaczyli. Przewodniczyć miał kapitule marszałek polny hr. Nugent, z powodu jednak zachorowania jego, N. Pan przeniósł prezydyum kapituły na J. C. W. Arcyks. Albrechta. Członkami sądu honorowego wojskowego do ocenienia zasług są: Fmporucznicy: książęta Franciszek i Fryderyk Liechtenstein, bar. Zygmunt Reischach i hr. Aleksander Mensdorff-Pouilly, tudzież jenerał-majorowie: bar. Józef Maroićić di Madonna del Monte, bar. Józef Jabłoński del Monte Berico i bar. Fryderyk Packenj de Kielstädten.

— Ministeryum handlu wydało na d. 22 sierpnia rozporządzenie w całéj monarchii obowiązujące, względem zaprowadzenia umyślnych przesyłek listowych. Listy do téj kategoryi należące, muszą być natychmiast doręczone stronom za nadejściem poczty przez służbę pocztową bądź w dzień bądź w nocy. Listy te muszą być rekomendowane i oznaczone wyrażeniem „przez umyślnego“. Na odwrotnéj stronie listu winno być umieszczone nazwisko, stan i mieszkanie oddawcy. Opłata od takich listów wynosi 15 c. za doręczenie ich za dnia, 30 c. za doręczenie w nocy. Noc liczy się od 1go maja do 30go września od 11éj wieczór do 5éj rano, zaś od 1go paźdz. do 30 kwietnia od 10éj wieczór do 7éj rano. Jeżeli list ma być przesłany do innego miasta lub wsi przez umyślnego, wtedy oprócz zwykłéj taksy przesyłkowéj dopłaca się 15 c. Należytość ta może być placoną przy oddawaniu lub odbieraniu listu. W pierwszym razie poczta zwraca lub ściąga nadwyżkę, jeźli złożoną była opłata nocna a list doszedł za dnia.

— *Gaz. Krzyżowa* donosi z Wiednia z d. 1 b. m. a *O.-D.-Post* powtarza: „Jlny konsul c. austryacki Grüner z Lipska, który zawezwanym tu był przed kilku dniami, niepowróci więcéj na posadę swoją, gdyż jak słychać, ma otrzymać przeznaczenie na ważną posadę (odnoszącą się do spraw drukowych) w ministeryum policyi, i takową już podobno objął. Tem samem upada pogłoska o powołaniu radzcy ministeryalnego p. Teodora Weiss de Starkenfels na szefa sekcyi do spraw duchownych w ministeryum policyi. Powołanie p. Grünera znanego jako człowieka uprzejmego, znającego swój przedmiot i wykształconego, sprawiło dobre wrażenie. Onegdaj wszyscy urzędnicy policyjni przedstawiali się p. Ministrowi policyi bar. Hübnerowi. Ministeryum policyi przeniesionem będzie z dotychczasowego lokalu do lokalu zajmowanego przez ministeryum handlu. Organizacyę jego śpiesznie rozpocznie bar. Hübner, wszelako wiele to jeszcze zajmie czasu, gdyż niejedno przyjdzie z gruntu stawiać i niejedne sprzeczności załagodzić. Prasa urzędowa ma także uledz zmianom, lecz pozostaje to jeszcze w zawieszeniu. Bądź co bądź, nowy rząd zdaje się dalekim być od tego mniemania, że za pomocą urzędowego dziennikarstwa wszystko da się uskutecznić i że w obec niego prasa niepodległa jest w gruncie rzeczy złem koniecznem, które chyba cierpieć tylko należy. Ostatnie doświadczenie nie nastręczyło dowodów dla tego mniemania, lecz owszem pokazało, iż pod tym względem nietrzymano się należytéj drogi.“

— *Wanderer* pisze, iż pierwszym z krajów koronnych, który się zajął przygotowaniem ustawy gminnéj z d. 24go kwietnia r: b. jest Siedmiogród. Tam bowiem wygotowano już projekta urządzenia gminy wiejskiéj i miejskiéj, a nawet pierwszy z nich przedłożono już N. Panu do potwierdzenia. Co do treści tych projektów, to jest, co do sposobu zastósowania 346 paragrafów ustawy gminnéj do potrzeb miast i wsi w tym kraju koronnym, nic jeszcze pewnego niewiadomo, prócz ubocznych wskazówek rzucających niejakie światło na tę sprawę. Oba projekta były brane pod narady i ułożone zostały jeszcze przed zmianą ministeryum. Projekt urządzenia gminy wiejskiéj zdaje się być głównie dziełem rządu krajowego, który powołał do pomocy „ludzi rozsądnych.“ W drugim projekcie zdanie osób powołanych więcéj jest widocznem. Tak pora powstania obu projektów jako i brak reprezentacyi niezawisłéj, którąby układem się ich była zajęła, jest zdaniem *Wanderera* świadectwem niedokładności projektów. Idzie teraz o to, aby projekta te ogłosić, by tym sposobem członkowie gmin mogli rozpatrzeć się w projektach i uwagi swoje nad niemi publicznie objawić, zanimby stały się one prawem obowiązującem.

*O.-D.-Post* mówi, że w niektórych krajach koronnych zamianowano już „mężów zaufania“ do obrad nad ustawą gminną (nad zastósowaniem ustawy z d. 24go kwietnia r. b.) Imiona ich mają być wkrótce w *Gazecie Wiedeńskiej* ogłoszone.

Urzędowa *Kronstädter Ztg* pisze w tym samym przedmiocie pod d. 1 b. m., że na podstawie ogłoszonéj ustawy gminnéj wypracowano urządzenie gminy miejskiéj dla Siedmiogrodu z pomocą zawezwanych przez gubernatora osób z głównych miast kraju. Gubernator zachęcał zawezwanych, aby otwarcie i bez ogródki przedłożyli uwagi swoje nad każdym paragrafem, skutkiem czego wiele z tych paragrafów po odbytéj naradzie z urzędnikami, zmienionych lub wymazanych zostało. *Kronst. Ztg* mniema, że każdemu miastu służyć będzie prawo zaprowadzenia w ustawie gminnéj takich zmian, jakie odpowiedniemi się okażą potrzebie miejscowéj.

— *Presse* donosi z Wenecyi i Tryestu, że wszystkie te osoby które jako zostające pod zarzutem politycznym, aresztowane były w prowincyach włoskich cesarstwa i wywiezione zostały do Josephstadt lub do innych miejsc warownych, otrzymały wolność. Równocześnie zarządzono potrzebne kroki, aby wszyscy więźniowie polityczni z kraju weneckiego, którzy nie zagrażają bezpieczeństwu prywatnych osób, zostali odesłani napowrót do kraju swego zaopatrzeni w pieniądze na drogę. Ci zaś, którzy poczytani są za niebezpiecznych i dla niedopuszczenia niepokojów trzymani byli w Josephstadt, mają być odesłani do kraju pod dozorem policyi.

— Bar. Aleksander Bach b. minister spraw wewnętrznych, przeznaczony na posła do Rzymu, opuszcza Wiedeń 10go udając się na nową tę posadę swoją.

— Marszałek bar. Hess wyjechał do Gastein do kąpiel.

— Jeden z dwóch parowców „Lloyda“ zatopionych przed Wenecyą u wnijścia do Lido, dla zatamowania zbliżających się tam podczas wojny statków francuskich, został w d. 4 b. m. wydobyty przez robotników arsenałów cesarskich. Tułów okrętu i jego machiny nie były wcale uszkodzone.

## Księstwa Naddunajskie.

Mimo że konferencya mocarstw, z powodu dotychczasowego oporu Turcyi dzisiaj dopiero przełamanego, nie zatwierdziła dotychczas podwójnego wyboru księcia Couzy na hospodara obu Księstw połączonych; jednak reorganizacya i urządzenie władz w Księstwach biegnie daléj wśród spokoju drogą wytkniętą przez nowy statut dla tych krajów przepisany w konwencyi paryskiéj. Po wyborze deputowanych w obu księstwach, ukonstytuowaniu się obu dywanów, wyborze księcia Couzy tak przez jeden jak przez drugi, utworzeniu przez niego dwóch oddzielnych gabinetów i dwóch oddzielnych władz administracyjnych zarządzających jednak według jednakowych przepisów i ustaw; następnie po wydaniu przez oba dywany kilku ustaw tyczących się stosunków wewnętrznych, a między innemi włościańskich i kilku postanowień co do pospiesznej formacyi wojska, czem rząd zajął się z wielką gorliwością z wiosny r. b. i dotąd zajmuje zwracając na ten przedmiot głównie swą uwagę; daléj po odrzuceniu wniosku gorących unionistów o połączenie bezpośrednie Izb mołdawskiéj i wołoskiéj w jednę wspólną dla obu Księstw, jako przeciwnego nowemu statutowi, osiągnięto to samo na drodze legalnéj utworzeniem, stosownie do konwencyi paryskiéj, trzeciéj władzy reprezentacyjnéj wspólnéj dla Mołdawii i Wołoszczyzny, to jest komisyi centralnéj, zasiadającéj w Fokszanach. Komisya ta złożona z deputowanych wybranych tak z mołdawskiéj jak z wołoskiéj izby i mająca obradować nad sprawami wspólnemi dla obu Księstw upodabniać i jednoczyć ich prawodawstwo i instytucye, przygotowywać przez to coraz większe zjednoczenie obu krajów, jest wistocie Zgromadzeniem prawodawczem wspólném dla Mołdawii i Wołoszczyzny, gdyż każdą sprawę i przedmiot za wspólny obu krajów będzie można uważać przy dzisiejszem położeniu rzeczy.

Komisya ta zgromadziła się w Fokszanach i rozpoczynając swoje posiedzenia wydała ważną odezwę do księcia Aleksandra Jana I. (Couzy), w któréj winszując mu szczytnego posłannictwa jakie pełni, żąda aby pełniąc go daléj starał się posadzić na tronie Księstw połączonych księcia dziedzicznego z obcéj dynastyi. Odezwa ta ogłoszona w *National Bukaresztskim*, brzmi jak następuje:

„Jaśnie Oświecony Książe! Komisya centralna ustanawiając się i otwierając swoje posiedzenia, poczytuje za obowiązek rozpocząć swe prace przedstawieniem W. Wysokości życzeń i powinszowaniem posłannictwa do jakiego powołały Was legalnie dwie Izby wyborcze, a którem jest połączenie rozdzielonych dotychczas koron dwóch Księstw rumuńskich, sióstr rodzonych.

W. Wysokość będący symbolem Zjednoczenia, pojąłeś i przyjąłeś to posłannictwo biorąc inicyatywę w przedstawieniu mocarstwom i składając w Izbach wyborczych obu Księstw uroczyste deklaracye, że jedynym środkiem wzmocnienia naszéj unii narodowéj uważasz spełnienie życzeń wyrażonych przez dywany ad hoc w 1857 r. gdy mocarstwa europejskie chciały usłyszeć też życzenia.

W istocie, dopóki jeszcze zostaną ślady minionego rozdziału Księstw i ich niemocy politycznéj, jako to: rozdział administracyi wyższej i wybór naczelnika rządu, Księstwa pozostaną wystawione na niebezpieczeństwo zupełne rozpadnięcia się za pierwszym podmuchem burzy politycznéj, a każde z nich oddzielone, tracąc swój środek ciężkości, łatwo upaść można.

Dziedziczność władzy w osobie naczelnika rządu, położy tamę ambicyom, a zarazem będzie symbolem i siłą Zjednoczenia Księstw.

Książę obcy stanąwszy przy sterze rządu, połączy ściśléj oba kraje z Europą i zawiąże solidarność między rodzinami panującemi w Europie a naszym rządem, zapewniającą mu silnych pomocników.

Zjednoczenie wyższéj administracyi ułatwi czynności rządowe i zgodę z władzami prawodawczemi państwa, łącząc wszystkie gałęzie służby publicznéj.

Przeniknieni temi prawdami, umiemy cenić całą ważność odezwy, jaką W. Wysokość do nas wystósowałeś, abyśmy szli razem ze szlachetném dążeniem narodu rumuńskiego, który chce się ukonstytuować i utworzyć jak najściślejszą i jak najszczerszą unią obu narodów.

Uważając tę odezwę za nowe zobowiązanie się Wasze względem narodu, zobowiązanie się spełnienia życzeń jakie objawił on w całéj pełni swego przekonania, prosimy W. Wysokość, ażebyś raczył korzystać ze wszystkich sposobności sprzyjających działaniu dla osiągnienia celu naszych życzeń; a bądź książę przekonanym, że komisya centralna gotowa jest wesprzeć Was pod tym względem jak najenergiczniéj.

Komisya przeto centralna życzy W. Wysokości ażebyś okrył się chwałą w spełnieniu tego wielkiego dzieła, przez które odpowiesz oczekiwaniu całéj Rumunii.

Najwyższy sąd kasacyjny wspólny dla obu Księstw będzie pierwszym przedmiotem na które zwróci czynność swą komisya, aby jak najprędzéj urzeczywistnić zjednoczenie prawodawcze, stósownie do zasad konwencyi i życzeń kraju.“

## Włochy.

Dzienniki turyńskie z d. 3go b. m. zamieszczają wiadomość o przybyciu deputacyi toskańskiéj do Turynu. W południe deputacyę tę przyjmowała rada gminna i członkowie parlamentu. Wieczorem był obiad u króla i oświetlenie miasta. W niedzielę minister spraw zagr. dawał deputacyi obiad; w poniedziałek miała być uczta dana przez miasto; we wtorek Izba deputowanych da obiad. Także w ciągu tego czasu pomnik Giobertego będzie odsłonięty. Burmistrz miasta Turynu wydał odezwę przed przybyciem deputacyi, w któréj przypomina świetność Florencyi:

„Obywatele! Najsławniejszy lud nowych Włoch, który bardziéj niż jakikolwiek inny przyczynił się do rozpędzenia ciemności barbarzyństwa w jakiéj Europa była pogrążona, który rozpoczął rozszerzać oświatę i takową wspierał, który bardziéj niż jakikolwiek inny odznaczał się swoją mądrością i organizacyą obywatelstwa, swojém pielęgnowaniem sztuk nadobnych, który bronił odważnie swojéj wolności i niepodległości, lud ten daje nam na nowo przykład cnót cywilnych, poświęcając ducha współzawodnictwa prowincyonalnego dla dobra ogólnéj ojczyzny. Lud toskański pragnie dobrowolnie i jednogłośnie połączyć swoje losy z losami Piemontu. Pragnie on złożyć swoją przyszłość w ręce naszego walecznego i prawego króla, Wiktora Emanuela II; odpowiedzmy na ten zaszczytny dowód poważania i ufności, wdzięcznością i miłością. Niechaj deputowani toskańscy przekonają się z naszego przyjęcia, że lud piemoncki nie będąc ani słabym, ani próżnym, zawsze skłonnym będzie do pełnienia dzieła miłości braterskiéj i zawsze gotowym stanąć z spokojnością duszy przed sąd opinii publicznéj i historyi.“

Mówią, że mowa króla do deputacyi toskańskiéj była mu z St. Sauveur nadesłaną, że się jéj sprzeciwiał tak hr. Cavour, który nieprzestaje z królem się porozumiewać chociaż nie mieszka w Turynie, jako i sir J. Hudson poseł angielski. Obaj radzili, aby król bezwarunkowo przystał na połączenie Toskanii. Rząd sardyński miał przyobiecać pomoc pieniężną dla krajów Włoch środkowych, i za jego pośrednictwem Toskania zaciąga 5 milionów funtów szterlingów długu bądź w Anglii, bądź we Francyi.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Fabryczne miasta dzisiejszéj gubernii warszawskiéj Łódź, Zgierz, Ozorków i Sieradz szybko wzrastają i odpowiednio rośnie wartość wyrobów wyprodukowanych przez fabryki w tych miastach. Pod tym względem na pierwszém miejscu postawić trzeba Łódź. Następujące daty statystyczne pod względem jéj wzrostu oraz pod względem wielkości obecnéj jéj produkcyi podała świeżo *Gazeta warszawska*.

„Łódź od roku 1821 do roku 1859, to jest w przeciągu lat 38, powiększyła się przeszło 30 razy, dziś bowiem ma ludności 37,450 a w téj ilości mieści się 15,800 katolików, 15,400 ewangelików, 6,000 żydów, 250 braci morawczyków.

Należy nam uczynić uwagę, że w liczbie powyższéj 29,450 przypada na ludność stałą a 8000 na przybyłą za paszportami.

Rok 1821 jest erą zawiązania się przemysłu wyrobów wełnianych, 1824 bawełnianych, a 1827 lnianych i konopnych. Zakładów przerabiających wełnę znaczniejszych było w r. b. 5, pomniejszych rękodzielników 9, warsztatów 116, ludność zatrudniona wynosiła 490 głów. Przędzalni wełny liczono 3, machin w nich 23, wrzecion 3,480; farbierni 2, w nich kotłów i kip 28. Wyrobiono sukienka damskiego 52,040 arszynów, merynosu 5,300, flanelki 27,860, adamaszku na meble 34,700, derek 14,000; razem tkanin arszynów 180,640, chustek sztuk 33,410. Uprzędzono przędzy wełnianéj funtów 169,500. Wartość wyrobów rs. 422,032 kop. 50. — Ogólna ludność w fabrykach bawełnianych wynosi głów 6,417; warsztatów czynnych 3,456, zakładów znaczniejszych 96, pomniejszych tkaczy 708; prządzalni bawełny 5, w nich wrzecion 44,018; drukarni 17, w nich walców 344; farbiarni 37, w nich kotłów i kip 271; bielników 7. Wyrobiono tkanin letnich (muszlin, ptifoń, rombek) arszynów 148,800; tkanin średnich (perkal, karton, nankin, baścik, ryps, dymka) 5,187,030; tkanin ciężkich, (kort, barchan) 780,215; różnych tkanin 1,301,500; w ogóle wyrobiono towarów podłużnych arszynów 7,417,545. Szalów, chustek i innych wyrobów sztuk 139,042; tasiemek sztuk 30,640; pończoch, skarpetek par 22,810, innych wyrobów 18,940; tkanin drukowanych sztuk 57,323, farbowanych 46,660. Na wszystkie te wyroby użyto przędzy bawełnianéj pudów 825,356, z których przędzalnie dostarczyły 18,856 pudów. Wartość całéj produkcyi rs. 2,073,045. Fabryk znaczniejszych wyrobów lnianych 1, liczba czynnych warsztatów 13, pracowników głów 24. Wyrobiono tkanin arszynów 5,660, bielizny stołowéj i ręczników 3,330, wartości ogólnéj rs. 3,529 kop. 40.

Obok tych zakładów głównych, znajduje się: fabryka cerat 1, olearni 6 (a w nich pracowało osób 15 i wyrobiono wiader oleju 418, wartości rs. 1470); octu 1 (produkt za rs. 1310, wiader 2,620), młynów parowych 2, powozów i bryczek 1, przetworów chemicznych 1, szpilek i igieł 1, cegielni 4, garbarni 2 itp.“

# Przegląd polityczny.

### Depesze telegraficzne.

**Paryż** 9 września. *Monitor* mówi, że książęta włoscy nie będą przywróceni na tron siłą oręża; jeżeli jednak restauracya nie przyjdzie do skutku, naówczas Austrya uważaną będzie za uwolnioną od zobowiązań się jakie przyjęła na siebie. *Monitor* pragnie zwołania kongresu, sądzi jednak, że kongres nie przyzna Włochom lepszych warunków, niż te jakie zostały przyjętemi. Lepsze warunki może tylko wojna sprowadzić; jednak Francya rolę swoją skończyła.

**Bononia** 7 września. Zgromadzenie przyjęło jednogłośnie następującą propozycyę: „My, reprezentanci ludów Romanii, wzywając Boga na świadectwo szczerości zamiarów naszych, oświadczamy, że ludy romańskie, silne prawami swemi, nie chcą rządów świeckich Papieża.“ Następnie prezes zgromadzenia oznajmił, że propozycya tycząca się przyłączenia przyjętą jest jednozgodnie i odesłaną została do komisyj.

**Zürich** 7go września. Dziś odbyły się jednogodzinne narady pełnomocników francuskich i sardyńskich o oznaczenie granic. Poczem bar. Bourqueney miał krótką naradę z hr. Colloredo.

**Londyn** 7 września. *Globe* mniema, że kongres przyjdzie do skutku. W. Książę Konstanty odpłynął dziś do Kronstadtu. Okręt „Lewiatan“ przebył szczęśliwie najniebezpieczniejsze na Tamizie miejsca i odpłynął do Woolwich. (Towarzystwa asekuracyjne obowiązały się wtedy dopiero przyjąć zabezpieczenie tego okrętu, gdy się z Tamizy wydostanie na morze. Z tego można poznać, jak wątpliwem było do ostatniéj chwili, czy ten olbrzymi okręt zdoła dostać się na głębię. P. K.).

**Londyn** 7 września. Otrzymano tu wiadomość z Rio Janeiro z dnia 14 sierpnia o zmianie ministeryum brazylijskiego. Członkami nowego gabinetu są: Silva Ferroz, prezes rady ministrow i minister skarbu; Sinamon, minister spraw zagranicznych; Borros, minister wojny; Parcuagua, minister sprawiedliwości; Barels, minister marynarki.

Po dziennikach zagranicznych krąży pogłoska o mającym nastąpić nowym zjeździe obu Cesarzów Austryackiego i Francuskiego, a nawet na miejsce zjazdu naznaczają zamek Arenenberg w Szwajcaryi w kantonie Argawskim. Nie wiadomo jak dalece pogłoska ta jest uzasadnioną.

Wybory w Parmie do zgromadzenia reprezentantów ukończone zostały, jak donoszą stamtąd pod d. 6 b. m. i zgromadzenie się zebrało.

*Antoni Kłobukowski* Redaktor odpowiedzialny.

## Kurs papierów publicznych i pieniędzy.
(w walucie austryackiéj).

| Kraków 9 września. | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Banknoty polskie za 100 złr. now. . . . . złp. | 391 | 385 |
| Ruble obrączkowe agio. | 10 | 7 |
| Talary pruskie za 150 złr. now. | 86 | 84½ |
| Srebro nowe. . . . złr. | 118½ | 116½ |
| Półimperyały rosyjskie . . . „ | 9 55 | 9 30 |
| Napoleondory 20-fr. . . . „ | 9 45 | 9 20 |
| Dukaty holenderskie ważne. . . „ | 5 52 | 5 35 |
| „ austryackie . . . „ | 5 55 | 5 40 |
| Listy zastawne galicyjskie z kuponami. . „ | 84 — | 82 — |
| Obligacye indemn. z kupon. . . „ | 76 — | 75¼ — |
| Pożyczka narodowa z r. 1854. . . „ | 79 10 | 78 — |
| Akcye kolei galicyjskiéj za sztukę . . „ | 65 — | 62 — |
| Listy zastawne polskie z kuponami . . złp. | 100 | 99 |

| Wiedeń 9 września. (telegraf.) | złł. | c. |
|---|---|---|
| Augsburg 100 złreń. | 102 | — |
| Hamburg 100 Marków | 88 | 75 |
| Londyn 10 Ł. | 119 | 25 |
| Paryż 100 franków | 47 | — |
| Dukat | 5 | 67 |
| 5% Metaliki. | 74 | 50 |
| 4½% „ | 65 | 60 |
| 4% „ | 58 | 25 |
| 3% „ | — | — |
| Losy z r. 1834. | 299 | |
| „ „ 1839. | 118 | 50 |
| „ „ 1854. | 109 | 50 |
| Pożyczka narodowa | 79 | 10 |
| Obligacye indemn. galic. | 73 | 60 |
| Akcye Bankowe | 893 | — |
| „ kolei północnéj | 1826 | — |
| „ kredytu ruchomego | 210 | 80 |
| „ kolei francusko-austryackiéj | 260 | 20 |

| Lwów 6 września. | | |
|---|---|---|
| Dukat holenderski. | 5 52 | 5 48 |
| „ austryacki | 5 59 | 5 54 |
| Półimperyał rosyjski. | 9 57 | 9 44 |
| Rubel rosyjski | 1 86 | 1 82 |
| Talar pruski | 1 78 | 1 75 |
| Pięciozłotówka polska | — | — |
| Listy zastawne galic. bez kupon. | 81 95 | 81 26 |
| Oblig. indemn. bez kupon. | 73 83 | 73 36 |
| Pożyczka narodowa bez kupon. | 78 93 | 78 32 |

| Warszawa 6 września. | | |
|---|---|---|
| Półimperyały. . . . rubli | — | 5 51 |
| Obligi skarbowe . . . „ | 92 52 | — |
| kupon | — | 1 73¼ |
| Listy zastawne III okresu . . . rubli | 14 74½ | 14 73 |
| kupon | — | 12⅓ |

| Wrocław 8 września. | | |
|---|---|---|
| Banknoty austryackie w mon. konw. | — | — |
| „ „ w mon. nowéj. | 84 5/12 | — |
| Polskie bilety bankowe | 88¼ | — |
| „ listy zastawne, | 86¾ | — |
| Poznańskie listy zastawne 4% | — | 99 |
| „ „ „ 3½% | — | 87 |
| Oblig. kolei krak.-szląsk. | — | — |

### Pociągi osobowe na kolejach żelaznych od 1go Sierpnia 1859 r.

**Odchodzą:**

z *Krakowa* do *Warszawy* 7 rano = do *Wiednia* i *Wrocławia* 7 rano; 3. 45 popołud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 40 rano; 10. 30 rano; = do *Wieliczki* 11 rano.
z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.
z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.
z *Granicy* do *Szczakowy* 6. 30 rano; 2. 6 po południu.
z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano; 1. 48 popołudniu; 7. 56 wieczór.
z *Rzeszowa* do *Krakowa* 10. 20 przedpołudn.; 3. 10 popołudniu.

**Przychodzą:**

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus) 5. 27 wieczór = z *Rzeszowa* 3. popołud.; 9. 45 wieczór = z *Wieliczki* 6. 45 wieczór.
do *Rzeszowa* z *Krakowa* 12. 10 w południe; 3. 10 popołudniu.

### Przyjechali od 7 do 9 września.

HOTEL POLLERA. Dörfl Józef Jerzy komisarz z Morawy. Liedlin Franc. fabr., Padler Teresa, Lidel Robert kupiec z Berna. Cielecki Alfred wł. dóbr z Berlina. Rohozińska Eleonora, Rylska Aleksandra ob., Kiersza Józef właśc. dóbr, Schroemer Ernest kup. z Prus. Paulina hr. Łoś właśc. dóbr Franzensbadu. Haisek Fr. adjunkt z żoną z Zatora. Leiner Henr. kup. ze Lwowa. Łempicki Hilarius wł. dóbr z synem z Galicyi. Morawetz Ignacy kup. z Bielska. Rajski Tomasz adw. z fam. z Wiednia. Treisler Fryd. wojażer z Białéj. Krajeć Jan profesor, Wojaczek Władysł. student z Pragi. Fargüss Konstanty wł. dóbr z Krynicy. Harmazaki Jerzy właś. dóbr z fam. z Ostendy. Zuker Markus spedytor z Cieplic.

*Wyjechali*: Cielecki Alfred wł. dóbr do Lwowa. Eleonora Rohozińska, Aleksandra Rylska, Teresa Padler obyw., Paulina hr. Łoś wł. dóbr, Morawetz Ignacy kup., Rajski Tomasz adw.. Hermazaki Jerzy wł. dóbr z fam., Zuker Markus spedytor do Galicyi. Dörfl Jerzy komis. do Stanisławowa. Stadler Karol kasyer, Grünbaum Franc. kup., Wiśniewski Fran. ksiądz z bratem do Wiednia. Jarzombowski Stanisław właś. dóbr do Poznania. Maszke Józef oficyał z żoną do Opawy. Mościszewski Stanisław rejent do Kalisza. Krone Jan inżyn., Kobuzowski Bogusław lekarz z fam. do Rzeszowa.

HOTEL ROSYJSKI. Konstanty Rozwadowski pułk. ros. z fam. z Pragi. Roch Żardecki ob. z żoną z Polski. Edward Gottschald kup. z Wrocławia. A. Winański ck. por. z Tryestu. Józef Brajer kamieniarz, Wiktorya Bretzlich prywatna z Czech. Emilia Veltré żona urz. ze Lwowa. Józefina Barszczyńska pryw., Wład. Zawilski, Michał Fischel c. k. por. do Wiednia. Franc. Girüka ck. urz. z fam. z Karlsbadu. Józef Górski ck. por. z Tarnowa.

*Wyjechali:* Roch Żardecki ob. do Polski. A. Winański c. k. por. do Szaflar. Józef Brajer kamieniarz, Wiktorya Bretzlich pryw. do Galicyi. Franc. Girüka ck. urz. z fam. do Żółkwi. Mieczysław Paszkowski wł. dóbr do Lwowa.

HOTEL DREZDEŃSKI. Antonina Pletwitz obyw. z córkami z Radłowa. J. Michniewski urz. z Wadowic. A. bar. Korff por. z Paryża. Albin Bielecki urz. z Niepołomic. Zygmunt Bośniacki akademik z Wiednia.

*Wyjechali*: Fabry Jan prob. do Wadowic. Ważeński Fr. nacz. z żoną do Przemyśla. Łopaczyński Ignacy nacz. do Rymanowa. Strażyński Bojomir wł. dóbr do Lwowa. Woźniakowski Leon Dr med. do Warszawy. Brzozowski Antoni ob. do Lwowa. Ludwik Majewski technik, Bar. Korff por., Pletwitz Antonina z córkami do Warszawy. Przybylski Chryzanty radca stanu do Czerniowic, Wiktor Zbyszewski adwokat do Rzeszowa. Bielecki Albin urz. do Munich. Michnieski J. urz. do Częstochowy.

HOTEL SASKI. Michał Bobrowski, Adam Bieniecki, Hieronim Nowacki, Wład. Mieroszewski wł. dóbr z Zakopanego. Kazimierz Meciszewski ck. urzęd. z żoną, Wacław Meciszewski ob., Kajetan Waśniewski ck. z żoną ze Lwowa. Władysław Polaszek apt. z Oświęcima. Jan Jędrzejewicz obyw., Jan Jędrzejewicz patron trybunału z Warszawy. Onufry Latura Dr med., Ks. Leon Topolski kan. kat. warsz. z Szczawnicy. Józef Bótkiewicz ob. z Franzensbadu.

*Wyjechali*: Leon Rechen Dr praw do Rzeszowa. Jakub Tuts Rüsser fabr. do Szwajcaryi. Michał hr. Potocki, Aleksander Dąmbski z fam., Roman Kucieński obyw. do Polski. Antoni Dunin agron. do Warszawy.

## Inseraty.

Dnia 12 b. m. o godzinie 10 z rana, odbędzie się w kościele XX. DOMINIKANÓW w kaplicy Matki Boskiéj

**NABOŻEŃSTWO**

za duszę śp.

SALOMEI z BŁESZYŃSKICH

**KMITOWÉJ,**

jako w rocznicę jéj śmierci, na które córka Przyjaciół i Znajomych, oraz pobożną Publiczność zaprasza.

### Dobroczynne ofiary

dla nieszczęśliwych Grudzińskich (patrz „Czas“ Nr. 201 r. b.) złożyli na moje ręce w dniu 8 i 9 b. m. T. K. złr. 1; W. B. złr. 3 i dwie polskie dwu-złotówki; P. F. złr. 1; L. J. złr. 2.

Ponieważ Grudzińscy na dniu onegdajszym w obecności Wgo profesora Bierkowskiego, oświadczyli gorące życzenie, ażeby nadsełane na moje ręce składki pozostały nietknięte aż do chwili, kiedy Bóg ostatecznie rozstrzygnie o ich opłakanem kalectwie, iżby wtenczas dopiero powstały ztąd kapitalik mógł posłużyć na zapomogę dalszego ich utrzymania, (gdyż obecnie z ofiar, które Opatrzność do domu im zsyła, dostateczne mają wyżywienie), wziąwszy ich prośbę łzami popartą do serca, zaprosiłem na dniu dzisiejszym Szanownych ***Józefa Czecha*** obywatela i Księgarza tutejszego i J. Księdza ***Złowodzkiego*** Wikarego miejscowéj Parafii, aby raczyli wziąść ze mną współudział w rozporządzeniu najkorzystniejszem funduszem, w rękach moich kiedyś znaleźć się mającym, co mi też ci Szanowni z całą uprzejmością i gotowością chrześciańską poprzyrzekli.

Kraków 9go września 1859 r.

(750-1) Dr. ***Jakubowski Maciéj.***

Jeżeliby rodowita Angielka lub Francuska posiadająca przytem język niemiecki, francuski i angielski doskonale, także cokolwiek muzyki dla dawania początków i osoba z wykształconym umysłem i sercem, zdolna do udzielenia nauk Paniankom już zaawansowanym, potrzebowała miejsca Nauczycielki, ma się zgłosić do Drukarni ***Budweisera*** przy ulicy Grodzkiéj pod L. 17. (732-1-2)

Urzędowa „Preszburgska Gazeta“ zamieszcza o tak często w tym dzienniku wspominanym

**Korneuburgskim Proszku dla bydła**

następujący artykuł, który tu w interesie publiczności gospodarstwem trudniącéj się przytaczamy:

„Uważamy to za stosowne nową wzmiankę uczynić o zbawiennéj skuteczności Korneuburgskiego Proszku dla Bydła, u koni, bydła rogatego i owiec, i polecić go jak najmocniéj wszystkim gospodarzom i hodującym konie, którzy go jeszcze nie używali. Proszek ten może szczególniéj w téj gorącéj porze roku, w któréj między bydłem zaraźliwe choroby panują, jak najlepiéj służyć tak dla koni, jak i dla bydła rogatego i owiec, jeżeli im codziennie regularna porcya dawaną będzie. Gospodarze wiejscy i hodujący bydło mogą zatem ***małemi ofiarami*** przez zakupno tego Proszku ochronić się przed dotkliwemi stratami. Skuteczność Korneuburgskiego Proszku okazuje się zresztą coraz wielostronniejszą i tysiące Gospodarzy i Hodowników bydła tak w kraju jak i za granicą używają go rok rocznie ze skutkiem, który się najdobitniéj w jak najlepszem chowaniu się tego bydła spostrzegać daje. Jako uwagi godne jeszcze musimy nakoniec i ten szczegół nadmienić, że ten proszek użytym został w ostatniéj kampanii przez pewnego ck. wojskowego, a to u koni wystawionych na wszelkie trudy, z skutkiem najświetniejszym. Jak się również dowiadujemy, stał się w okręgu rządowym Preszburskim Proszek Korneuburgski dla bydła artykułem ulubionym, coraz bardziéj pożądańszym i odsyłamy względem składów komisyjnych, w których ten proszek niefałszowany nabyć można, do dotyczących ogłoszeń w naszym dzienniku.“

## PERU GUANO

z przesyłki pp. *Antoniego Gibbs i Syn* w Londynie, po cenie 6 tal. pruskich 25 sgr. za centnar wagi wiedeńskiéj, nabyć można u p. **Karola Herrmann** w KRAKOWIE, **J. Bloch & C.** w WROCŁAWIU.

(742-1-2)

## WINOGRON WIEDEŃSKICH (z Vöslau i Badenu)

odbiera codziennie świeże nadsyłki w najlepszych gatunkach

**Handel EDW. FUCHSA W KRAKOWIE**

(Rynek Główny Nr. 18).

Poleca przeto takowe osobom odbywającym kuracye winogronowe, zaś wszelkie obstalunki zamiejscowe przyjmuje i uskutecznia najpunktualniéj. (724-3-6)

Poszukują się do nabycia znaczniejsze

## DOBRA

**w W. ks. Krakowskiém lub w Galicyi zachodniéj w dobréj glebie położone.**

Mający takowe na sprzedaż, raczą się zgłosić do Bióra Adwokata Dra ***Biesiadeckiego*** w Krakowie. (739-1-3)

**Une Gouvernante** munie de bons certificats, enseignant le français par principes, ainsi que ce qui concerne la première instruction des enfants, cherche à se replacer auprès d'un ou deux élèves dans une famille distinguée. — S'adresser port payé sous le chiffre P. T. poste restante Léopol. (726-2-3)

## UWIADOMIENIE

**ważne dla właścicieli i dzierżawców Gorzelń.**

**Drożdże suche** znane już od dawna z swojéj siły fermentacyjnéj, zasługują pod każdym względem na pierwszeństwo od drożdży piwnych, mianowicie z powodu, iż

1) 8 do 12 łutów drożdży suchych co do skutku wyrównywa jednemu garncowi zwykłych drożdży;
2) drożdże suche dają się nieporównanie dłużéj konserwować, bowiem w lecie w chłodnem miejscu lub piwnicy wytrzymują 10 do 12 dni; a w zimie 24 do 30 dni;
3) używanie tych drożdży suchych jest bardzo naturalne, bo w letniéj wodzie rozpuszczone, używają się zupełnie na sposób zwykły;
4) można każdego czasu świeżych dostać i
5) ponieważ są suche zajmują mało miejsca i dają się bardzo łatwo transportować.

Jak we wszystkiem, tak i co do suchych drożdży najlepszym doradcą jest doświadczenie lub próba, która najdowodniéj przekona o ich użyteczności skutku i prawdziwie tego, co wyżéj napisano.

Niżéj podpisany poleca szanownym P. T. PP. Obywatelom

## suche Drożdże

wyrobione w własnéj fabryce we Lwowie, po cenie **jeden funt wiedeński 50 nkr.** wal. austr.

Obstalunki przyjmuje i wypełnia sumiennie i natychmiast. (717-3)

***Juliusz Gablenz*** we Lwowie.

## Wielki Skład WĘGLA przy kolei żelaznéj

ustanowił cenę Węgla swego najlepszego gatunku, (tak zwanego maszynowego) jak następuje: (712-3-10)

Sąga miary wiedeńskiéj złr. 19 w. a.
Centnar wagi wiedeńsk. nkr. 38 w. a.

☞ Kupującym całe wagony, odstępuje się znaczny rabatt. ***Gebhardt.***

## OBWIESZCZENIE.

Ces. król. **KOLEJ** uprzyw. **GALIC.**

## KAROLA LUDWIKA.

Kolej galicyjska Karola Ludwika zamierza wybudować w Krakowie MAGAZYN NA WĘGLE.

Wzywa zatem przedsiębiorców, by dotyczący projekt w Zarządzie Jazdy w Krakowie znajdujący się przejrzeć i Oferty swe napisem:

**„Oferta do wybudowania Magazynu na Węgle w Krakowie“**

opatrzone, pod adresą:

*Verwaltungsrath der k. k. priv. galizischen Carl Ludwig Bahn in* ***Wien, Hohenmarkt, Galvagnihof***

najdaléj do **14go Września 1859** podać zechcieli.

Do każdéj Oferty winno być dołączone potwierdzenie na złożone w Kasie zbiorowéj kolei w Krakowie 5-proc. wadium w kwocie **400** zł. w. a.

Budowa tego Magazynu wymagać będzie następujących robót:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| murarskie | złot. | 5,028 | cent. | 22 |
| ciesielskie | „ | 2,720 | „ | 11 |
| stolarskie. | „ | 128 | „ | 25 |
| ślusarskie | „ | 264 | „ | 27 |
| lakiernickie | „ | 20 | „ | 10 |
| szklarskie | „ | 13 | „ | 5 |
| Razem | złot. | 8,174 | cent. | — wal. aust. |

Wiedeń d. 2go Września 1859 r. (735-3)

***Od c. k. uprzywilejowanéj kolei galicyjskiéj Karola Ludwika.***

## La maison de nouveautès
## MORITZ SACHS
**au grand Bazar à Breslau,**

aura de nouveau pendant la foire prochaine,

**de Cracovie Grande place dans la maison de Madame Morbitzer** un choix magnifique de tous ses articles.

**La foire dure du 29 Septembre jusqu'au 12 Octobre.**

Le cours favorable de l'argent permet de faire bien meilleur marché, qu' à la dernière foire. (738-2-6)

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

| Dnia | godzina | wys. bar. w lin. par przy 0' Reaum. | stan ciep. podług Reaumura | wilgotn. powietrza względna | kierunek i następnie wiatru | stan NIEBA | Zjawiska napowietrzne | zmiana ciepła w ciągu dnia od | do |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 7 | 2 | 329‴ 60 | +14'7 | 79 | wschodni średni | pochmurne | | | |
| | 10 | 329 44 | 9 4 | 89 | „ słaby | pogoda | | + 9'4 | + 15 '6 |
| 8 | 6 | 329 77 | 11 0 | 86 | zachodni średni | pochmurno | deszcz | | |
| | 2 | 329 94 | +14'8 | 79 | połud.-zach. wicher | „ | | | |
| | 10 | 330 76 | 10 8 | 96 | zachodni słaby | „ | | + 9'2 | +15 '2 |
| 9 | 6 | 330 83 | 9 8 | 99 | „ „ | „ | | | |

W Drukarni „CZASU“

Rządzca Drukarni, *Antoni Rother.*